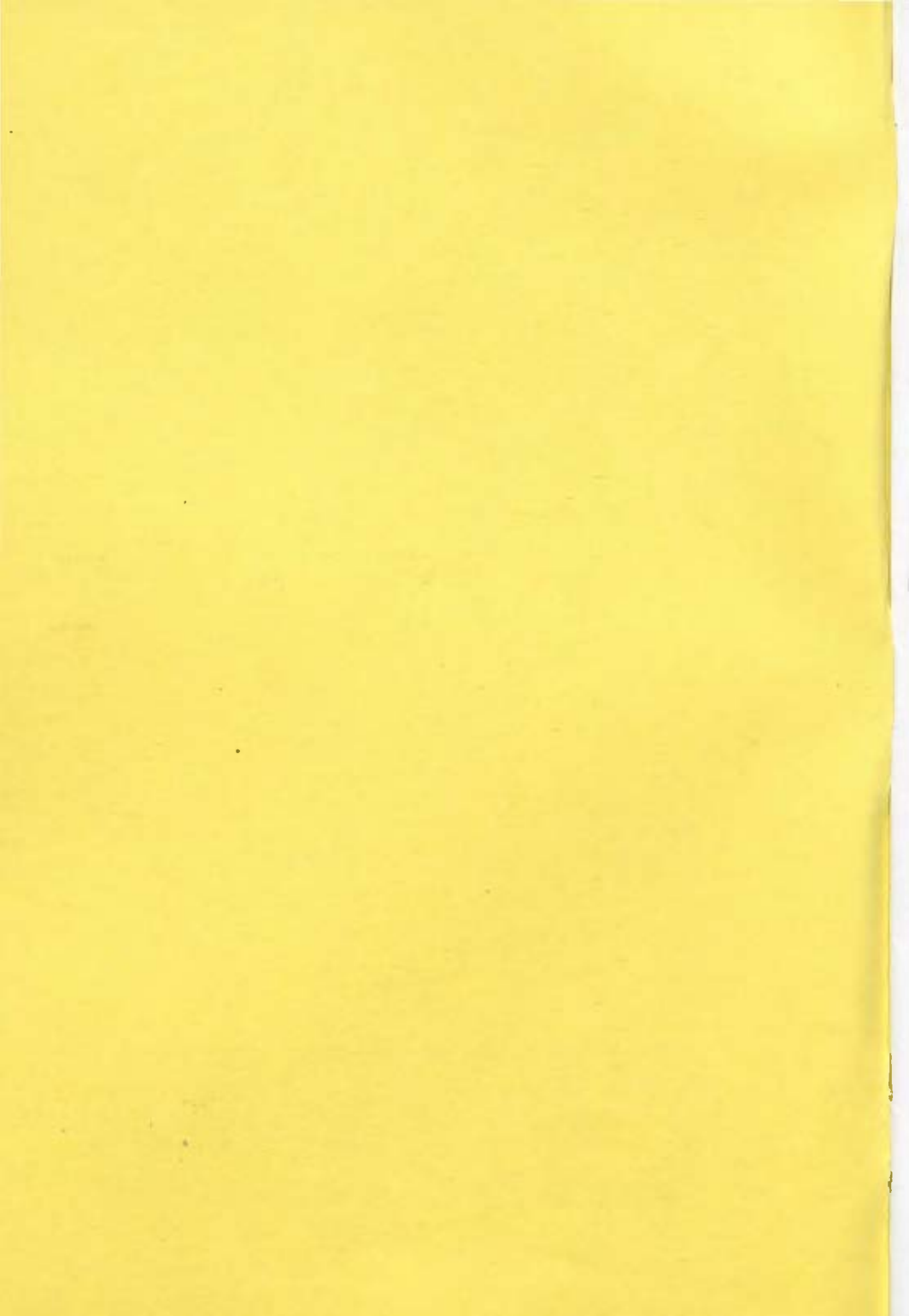


WŁADYSŁAW GRAF



**OSTRZESZÓW**  
**ORATORIUM SALEZJAŃSKIE**



WŁADYSŁAW GRAF



**OSTRZESZÓW**  
**ORATORIUM SALEZJAŃSKIE**

Okładka i strona tytułowa :

Władysław Graf

z wykorzystaniem grafizacji św. Jana Bosko  
ze zbiorów Muzeum Regionalnego w Ostrzeszowie

Wydawca :

Muzeum Regionalne w Ostrzeszowie

S P I S   T R E Ś C I

	str.
- Wstęp .....	5
- Fowstanie Zakładu Księży Salezjanów w Ostrzeszowie ..	6
- Fowstanie Oratorium Salezjańskiego .....	6
- Struktura organizacyjna .....	8
- Działalność charytatywna .....	11
- Działalność wychowawczo - religijna .....	13
- Działalność kulturalno - oświatowa .....	14
- Działalność turystyczno - krajoznawcza .....	15
- Działalność sportowo - rekreacyjna .....	19
- Praca społeczna .....	20
- Wykaz dobroczyńców .....	21
- Posłowie .....	25
- Źródła i materiały .....	26



**ŚWIĘTY JAN BOSKO**

ur.16.08.1815 w Becchi /Włochy/  
5.06.1841 - święcenia kapłańskie  
18.12.1841 - założyciel dzieła Oratoriów  
zm.31.01.1888 w Turynie /Włochy/

## WSTĘP

Dzieło św. Jana Bosko - to wychowanie dzieci i młodzieży w duchu katolickim. Problemom młodzieży całkowicie lub częściowo pozbawionej pieczy wychowawczej towarzyszyła także potrzeba społeczna. Obok całokształtu zajęcia się pracą wychowawczą młodzieży, skłoniło ks. Jana Bosko do zaspokajania warunków zewnętrznych - pomocy materialnej. Takie zachowania rozszerzyło oddziaływanie salezjańskiego modelu wychowawczego na płaszczyźnie o pewnym zasięgu społecznym wyrażonym pomocą materialną biednym dzieciom.

Obok zorganizowanych szkół Salezjanie prowadzili Oratoria, czyli dzienne domy pomocy dzieciom i młodzieży nie uczęszczającej do ich szkół i zakładów rzemieślniczych.

W Ostrzeszowie Oratorium powstało z dniem 1 stycznia 1938 roku a działalność tego przerwała agresja Niemiec na Polskę 1 września 1939 roku.

Oratorium Salezjańskie w Ostrzeszowie bardzo zasłużyło się miastu, a zbyt mało dotychczas o nim napisano. Ten zeszyt będzie wypełnieniem luki w pełnej działalności zakładu ks. ks. Salezjanów w naszym mieście.

Autor

## POWSTANIE ZAKŁADU KS.KS.SALEZJANÓW W OSTRZESZOWIE

Na mocy umowy zawartej 27 maja 1932 roku podpisanej ze strony Zgromadzenia Salezjańskiego przez inspektora ks.Tomasza Kopę a Zarządem Miasta Ostrzeszowa, na podstawie aktu notarialnego spisane go przez pana Ciszaka w dniu 5 lipca 1932 roku - księża Salezjanie objęli budynek gimnazjalny przy ul.Zamkowej, wydzierżawili budynek przy ulicy Krakowskiej /obecnie gen.Sikorskiego/ oraz budynki byłego starostwa przy ulicy Zamkowej.

Od września 1932 roku rozpoczęli nowy rok szkolny zachowując ciągłość istnienia gimnazjum im.Kazimierza Wielkiego w Ostrzeszowie. Uczelnia w opinii kuratorium poznańskiego była uznana na placówkę wzorową należąca do jednej z najlepszych szkół średnich nie tylko w Wielkopolsce, również w całym kraju. Corocznie podnosiła poziom nauczania przechodząc na system nauki w pracowniach przedmiotowych. Wielkim wydarzeniem i przeżyciem dla gimnazjum, Ostrzeszowa i okolicy był dzień 13 maja 1934 roku. Wtedy zostały sprowadzone relikwie św.Jana Bosko, kanonizowanego 1 kwietnia 1934 roku przez Papieża Piusa XI.

## POWSTANIE ORATORIUM

Kiedy dyrekcja zakładu salezjańskiego w Ostrzeszowie doszła do pełnej realizacji założonego w 1932 roku programu rozwoju placówki oraz ustabilizowała działalność gimnazjum i liceum oraz istnienie dwóch internatów dla swoich wychowanków - nadszedł czas zainteresowania się i otoczenia opieką biednymi dziećmi i młodzieżą w Ostrzeszowie w wieku od 8 do 16 lat. Z pobliskich Marszałek przybył do Ostrzeszowa ks.Józef Walter wielki orędownik pracy oratoryjnej o zainteresowaniach i orieki ubogiej młodzieży. W tym dziele znaczną pomoc okazał burmistrz miasta mjr Julian Żmądziński.

Dnia 8 grudnia 1937 roku ks.Walter rozpoczął pracę oratoryjną wśród pierwszych 19 chłopców. Liczba chłopców bardzo szybko powiększała się. Dzieło zapoczątkowane przez św.Jana Bosko 8 grudnia 1841 roku we Włoszech jeszcze przed założeniem Towarzystwa św.Franciszka Salezego, rozszerzało się prawie we wszystkich krajach, gdzie znaleźli się Salezjanie. Po 96-ciu latach działalności oratoryjnej na świecie, zaistniało także w Ostrzeszowie dzięki obecności w naszym mieście zakładu księży Salezjanów, prowadzących gimnazjum i liceum ogólnokształcące



Oratorium w Ostrzeszowie istniało tylko przez 20 miesięcy i wydało obfity plon w aspekcie wychowywania dzieci i młodzieży pod względem religijnym, moralnym oraz kształtowania młodych charakterów na dobrych obywateli zagubionych w biedzie. Przez 20 miesięcy istnienia salezjańskiego Oratorium w Ostrzeszowie liczba chłopców oratorianów od 19-tu w grudniu 1937 roku wzrosła do 174-ch w lipcu 1939 roku.

Ilość członków Oratorium ks.ks.Salezjanów w Ostrzeszowie

Rok i miesiąc	ilość członków
<u>Rok 1937</u> Grudzień	19
<u>Rok 1938</u> Luty	22
marzec	35
Kwiecień	75
czerwiec	100
wrzesień	96
październik	130
<u>Rok 1939</u> luty	160
lipiec	174

Zestawienie na podstawie informacji prasowych  
"Gazety Ostrzeszowskiej" z 1937, 1938, 1939 roku

## STRUKTURA ORGANIZACYJNA

Księża Salezjanie zorganizowali w Ostrzeszowie Oratorium na zasadzie zupełnej nieodpłatności. Otoczonych opieką chłopców biednych rodzin gratisowo dożywiali, ubierali, urządzali dla nich zajęcia religijno - wychowawcze, sportowo - rekreacyjne, oświatowo - kulturalne, wycieczki krajoznawcze. Na te cele zjednywali sponsorów, wówczas nazywanych dobroczyńcami. Dnia 8 października 1938 roku powołano już Towarzystwo Przyjaciół Oratorium nazywane także Koło Przyjaciół Oratorium. W roku 1938 Towarzystwo posiadało 84 stałych członków, a w roku 1939 liczyło już 108 osób. Oprócz członków stałych wymienianych w "Gazecie Ostrzeszowskiej", liczba darczyńców była znacznie wyższa, bowiem sporadycznie Oratorium wspomagało jeszcze wielu mieszkańców Ostrzeszowa i okolicy, szczególnie dając żywność, odzież i pieniądze potrzebne na urządzenia "Gwiazdki", "Święconki", lub z okazji przystępowania oratorianów do I Komunii św.

Do Oratorium przyjmowano dzieci i młodzież z najuboższych warstw społeczeństwa Ostrzeszowa w wieku 8-16 lat. Dla nich urządzono świetlicę na prowadzenie programowych zajęć, by mogli spędzać czas na zabawach mających na celu wyzwolenie ich z złego wpływu ulicy. Burmistrz miasta mjr Julian Żmudziński - w jednym z budynków miejskich użyczył salę na urządzenie świetlicy. Z czasem okazała się zbyt szczupła, by pomieścić liczną grupę oratorianów. Zajęcia prowadzono w godzinach popołudniowych w czasie poza zajęciami w szkole w godzinach od 16-tej do 18-tej. W grudniu 1938 roku Oratorium otrzymało od księży Salezjanów nową obszerniejszą salę w gmachu "Nowego Internatu" przy ul. Józefa Piłsudskiego.

Kiedy w lutym 1939 roku liczba oratorianów wzrosła do 150 chłopców nie mogąc naraz pomieścić ich w jeszcze szczupłym lokalu, rozdzielono oratorianów na dwie grupy i rozszerzono godziny zajęć. Pierwsza grupa przychodziła na zajęcia w godzinach 15 - 17-tej, a druga od 17 - 19-tej. Dwie godziny pobytu w świetlicy przeznaczono na : pół godziny na naukę katechizmu, pół godziny na śpiew, jedną godzinę na gry, zabawy i pracę.

Stale wzrastająca liczba chętnych, chcących należeć do salezjańskiego Oratorium spowodowała, że musiano zmienić strukturę organizacyjną, przyjmując od marca 1939 roku t.zw. "oratorianów świątecznych". Dla nich

zajęcia prowadzone były w każdą niedzielę i święta w godzinach od 16 - 18-tej. W tym czasie odprawiono krótkie nabożeństwo, przeprowadzano posadanki i wświetlano filmy, urządzano spacer.

Wszystkich oratorianów traktowano jednakowo. Otrzymali legitymacje przynależności do Oratorium. Szczególnie wyróżniających się poprawnym zachowaniem, pilnością i grzecznością obdarowano medalikami jako znak członka Oratorium przestrzegającego surowe przepisy zachowania się. Należy jeszcze poinformować, że wszelkie wybryki chłopców, jak bójki, wyzwiska i kradzieże pociągały za sobą udzielanie nagany, a nawet wydalenie z Oratorium.

Nadszedł ostatni miesiąc działalności salezjańskiego Oratorium w Cstrzeszowie, zorganizowanego i prowadzonego przez ks. Józefa Waltera - lipiec 1939 rok. Działalność oratoryjną przerwał wybuch II wojny światowej. Ksiądz Józef Walter zdążył jeszcze pod koniec lipca 1939 r. publicznie podziękować i pożegnać dobrodziejów Oratorium.

Ks. Józef Walter w lipcu 1939 roku wyjechał z Cstrzeszowa, by objąć pracę w Zakładzie Salezjańskim im. Zofii i Stanisława Domaradzkich w Jaciążku koło Makowa Mazowieckiego istniejącego od 1913 roku.

Po wybuchu II wojny światowej ks. Józef Walter ponownie znalazł się w Marszałkach koło Cstrzeszowa. Niemiecki burmistrz Grabowa Marghwart 7 listopada 1939 roku opieczętował pomieszczenia zakładu, pozostawiając Salezjanom do dyspozycji kaplicę i kuchnię. Wtedy dyrektor zakładu ks. Stanisław Rokita wraz z ks. Józefem Walterem udali się 30 listopada do starostwa powiatowego w Kępnie, celem uzyskania przepustek dla Salezjanów pragnących wyjechać do Generalnej Guberni. Tam zostali aresztowani. Następnego dnia Niemcy aresztowali w Marszałkach pozostałych Salezjanów : 4 książy, 6 kleryków i 3 koadiutorów. Tak zakończyła się droga misji oratoryjnej ks. Józefa Waltera założyciela i działacza Oratorium w Cstrzeszowie przez 20 miesięcy w okresie międzywojennym.

— **Podziękowanie.** Obecnie, gdy nadszedł czas mego odjazdu do Jaciążka, a nie mogąc pożegnać się osobiście z dobrodziejami tu. Oratorium, przejęty głęboką wdzięcznością za szczerą i hojną pomoc w zbożnym dziele prowadzenia Oratorium, na tej drodze wyrazam me najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim Dobrodziejkom i Dobrodziewom oraz życziwym za hojne i liczne dary, które umożliwiły mi tu. Oratorium tak pomyślnie doprowadzić do rozkwitu. Dziękuję tej ofiarności Oratorium posiada obecnie 7 nowych stołów, 8 ławek, 1 ekran, 7 obrazów, 1 krzyż, 2 nowe polerowane stoły pingpongowe, bibliotekę z 368 książkami, franki 2 białe obrusy, 8 chorągiewek, 46 mundurków, 19 płiek (noznych i ln.) 1 stolik radiowy, aparat radiowy na prąd (dar p. Starosty Dąbrowieckiego) na boisku, ofiarowanym łaskawie przez p. pułk. Thieła posiadamy karuzel, huśtawkę, i słatkówkę. Ponadto hojne te dary tak w gotówce jak naturalnie umożliwiły mi wydanie 92 blachy placka, 146 bochenków chleba, 5079 bułek, 594 jaj 42 kg. masła, 19 podwleczonek, 830 śniadań za 145 zł. cukierków, za 192 zł. kielbasy, za 145 zł. smalcu, za 145 zł. kawy i herbaty.

Również umożliwiło mi to urządzenia 6 całodziennych przechadzek z których każda kosztowała 63 zł. oraz szereg innych przechadzek i wycieczek.

Zacnym więc Dobrodziewom i Przyjaciółom dziękuję w imieniu 174 oratorjanów za pomoc i żegnając się z nimi z wdzięcznością stale ich wspominając będę, zanosząc modły do Najśw. Panny Wspomożycielki i do św. Jana Bosko, o hojne wynagrodzenie ich za dary.

Ks. Józef Walter

## DZIAŁALNOŚĆ CHARYTATYWNA

Podstawową działalnością Oratorium była działalność charytatywna, wyrażana opieką i pomocą dzieciom i młodzieży ubogich warstw społeczeństwa, zainteresowanie najbiedniejszymi i dodowu istnienia humanistycznych pierwiastków miłości bliźniego. Kierowane Oratorium przez księży Salezjanów oparto na szlachetności i dobroci obywateli Ostrzeszowa i okolicy. Biedni chłopcy korzystali z opieki bezinteresownie rozdawanej przez księży Salezjanów z gimnazjum i liceum w Ostrzeszowie. Wyniki tego dzieła zapoczątkowanego przez św. Jana Bosko patrona dzieci i młodzieży, uwiecznione zostały sukcesem, bowiem młodzież Oratorium stała się przeczna, pobożna, i usługowa.

Dzięki dobroczyńcom zwerbowanych przez Salezjanów, oratorianie codziennie byli dokarmiani przez wydawanie obiadów. Potrzebującym ubiorów dawano ubrania i obuwie. Zadbano o to, by przystępujący do Pierwszej Komunii Świętej otrzymali nowe ubranka. Dla przykładu - w czerwcu 1938 roku kilku oratorianów ubrano w komunijne ubranka zakupione przez : dyrektora gimnazjum Leona Czerwińskiego, panie : Thielową, Niezychowską, Stephanową, Fieczyńską, Fliegerównę oraz panów Kurzawskiego, Łakomego i Rogalewskiego.

Charytatywna działalność - pomoc dobroczyńców dla Oratorium udziełana była jeszcze przez wiele osób oraz także różne organizacje uznające potrzebę niesienia pomocy biednym dzieciom i młodzieży. W miejscowej prasie "Gazecie Ostrzeszowskiej" kierownik Oratorium ks. Józef Walter składał często publiczne podziękowania darczyńcom. Między innymi w gazecie podano, że :

- w marcu 1938 r. ks. proboszcz Kucharski ofiarował 10,-zł.,  
ks. proboszcz Kutzner z Rogaszyc 5,-zł.,  
burmistrz Julian Żmudzinski 5 złówek i szafę biblioteczną,  
Wacław Góra 50 kg prochu i 5 kg smalcu,  
J. Kocerka fryzjer ofiarował darmowe strzyżenie oratorianów,  
właściciele kin "Grand" i "Bajka" znacznie zaniżyli ceny wstępu do kin.
- W kwietniu 1938 r. złożyli ofiary pieniężne na zakup artykułów żywnościowych do przyrządzania obiadów, lub darowali artykuły spożywcze osoby :  
proboszcz Kutzner z Rogaszyc,  
proboszcz Kucharski z Ostrzeszowa,  
Michał Rogalewski - piekarz,

Thielowa z majątku Doruchów,  
burmistrz Julian Źmudziński,  
Wacław Góra- Hurtownia Artykułów Kolonialnych,  
Józef Kurzawski - warsztat rzeźniczy,  
Anna Kleinertówna z majątku Tokarzew,  
Maciej Niepolewski z Myjomic,  
Fliegerówna Wanda z Ostrzeszowa,  
Cybulska z majątku w Przytocznicy,  
Małecka z majątku Godziętowy,  
Fieczyńska - stomatolog z Ostrzeszowa.

Fonadto : Pani Thielowa z Doruchowa zadeklarowała co tydzień przesłać do Oratorium 80 bułek.

Fanowie rzeźnicy Józef Kurzawski i Walenty Łakomy zobowiązali się każdego tygodnia bezpłatnie dostarczać wyroby mięsne. Koło Akademickie w Ostrzeszowie zakupiło 80 czekoladowych zajęczków na Wielkanoc.

Pani Fliegerówna ofiarowała 6 kg cukru.

Uczniowie gimnazjum i liceum ks.ks.Salezjanów w Ostrzeszowie - internści - ofiarowali : 32 koszule, 30 par butów, 25 spodni, 26 marynarek, 16 czapek, 6 płaszczy, 21 par pończoch, 18 kalessonów, 9 par rękawiczek i 15 chusteczek.

- W maju 1938 r. ze składek społeczeństwa zakupiono piłkę nożną oraz gry świetlicowe.

W grudniu 1938 r. Dyrektor posiadłości Radziwiłłów w Antoninie Pan Guffanti /Włoch/ ofiarował 8 nowych stołów do świetlicy,

Państwo Wężykowie z Rogaszyca kilkanaście nowych książek do biblioteki oratoryjnej.

Na urządzenie "Gwiazdki" i zakup prezentów dla oratorianów dary złożyli :Wiśniewski z Torunia, Michał Rogalewski z Ostrzeszowa, Niegolewscy z Myjomic, Niezychowscy z Chlewa, Gorzolewki, Domagalski, Szermer, Snela, Hazubski, Sokołowski, Hendrykowiaki, Wichnowski, Stawska, Gumieny, Stawinoga, Woryna, Thielowa z Doruchowa, Małecka z Godziętów, Góra, Guffanti z Antonina, Perski, Stasiński, Łakomy, Kurzawski.

Złożone ofiary na urządzenie "Gwiazdki" oratorianom, sprawiły dzieciom i młodzieży z ubogich rodzin wiele radości, co szeroko opisała "Gazeta Ostrzeszowska" z początku stycznia 1939 roku :

## "GWIAZDKA W ORATORIUM

W życiu człowieka istnieją chwile, które się nie łatwo zapominają, takie chwile, takie miłe godziny spędziłam w Oratorium ks. ks. Salezjanów i muszę zdradzić, iż żyły wzruszenia cisnęły się do oczu, i widziałam z jaką troskliwością, i z jak wielkim tam została nakładem gwiazdka dla Oratorianów. W nowej wielkiej ogrzewanej sali, przy stołach pięknie i obficie nakrytych w cieniu 4 wielkich choinek znajdowało się 145 oratorianów. Szczęście i zadowolenie widać było w ich oczach gdy zobaczyli piękne gwiazdki świecące na wszystkich choinkach, ale jeszcze więcej się cieszyli na widok wielkiej ilości podarunków. Na wstępie przemówił do zebranych Przew. Ks. Czerwiński i w pięknych słowach życzył, aby w następnych gwiazdkach Oratorium nasze skupiało większe rzesze naszej młodzieży. Po przemówieniu oratorianie śpiewali różne kolędy i deklamowali na cześć swych dobrodziejów i na nowy rok. Nastrój był bardzo miły i serdeczny. Z rzędu zostały wyświetlone 2 filmy projekcyjne przy dźwiękach nowego aparatu radiowego. Kulminacyjny punkt : to rozdawanie podarunków. Tu nie mogłam sobie wytłumaczyć, skąd to wszystko się wzięło. Nieomal każdy coś dostał. Wiele paczek różnej wielkości, tyle swetrów i trzewików. Rzeczywiście Oratorium to jest błogosławieństwem. Oby się nadal rozwijało pomyślnie, jak dotychczas ! Tego życzymy z całego serca. Czuję się szczęśliwą, razem z innymi pomocnikami, że możemy pomagać w dziele tak zbożnem.

Przy końcu dziękował ks. Walter wszystkim za dary i pomoc i życzył wszystkim dobrodziejom, rodzicom oratorianów i oratorianom szczęśliwego nowego roku 1939. Modlitwą zakończyła się uroczystość, która pozostanie w pamięci.

Jedna z uczestniczek."

W działalności Oratorium nie pominięto troski o zdrowie oratorianów. Miejscowi lekarze przeprowadzali okresowe badania szczególnie potrzebującym pomocy medycznej. W świetlicy zainstalowano dobrze wyposażoną apteczkę w leki i opatrunki pierwszej pomocy medycznej.

## DZIAŁALNOŚĆ WYCHOWAWCZO - RELIGIJNA

Wychowawcy chłopców będących członkami Oratorium z ks. Józefem Walterem na czele, w programie pracy wychowawczej akcentowali wiedzę i praktyki religijne. Corocznie - w latach 1938 i 1939 przeprowadzili trzydniowe rekolekcje.

Codziennie zajęcia rozpoczynano nauką katechizmu lub pogadankami

na tematy religijne. W bibliotece oratoryjnej nie zabrakło książek o tematyce religijnej, które czytali chłopcy i podnosili świadomość wartości religijnych. Podczas zajęć świetlicowych mieli możliwość oglądania filmów lub prześroczy o tematyce religijnej. Takie wychowanie chłopców "zabranych z ulicy" wyzwalało wśród nich wartości człowieka praktykującego w wierze katolickiej, aktywnego społecznika oraz patriotę.

W czasie trwania wojny domowej w Hiszpanii /1936-1939/ - zbrojnej walki ludu hiszpańskiego w obronie katolickiej republiki przeciw siłom reakcji wspieranej przez faszystów, ostrzeszowscy oratorianie w lutym 1939 roku w liście do generała Franco wyrazili radość z okazji zwycięstw wojsk narodowych i złożyli obietnicę modłów, aby Krzyż Chrystusowy zapanował w Hiszpanii. Na ten list generał Franco odpowiedział, a czym doniosła "Gazeta Ostrzeszowska" z dnia 11 marca 1939 r.

— **Generał Franco pozdrawia Oratorium Ostrzeszowskie.** W tych dniach otrzymało tu Oratorium Ks. Ks. Salezjanów list od gen. Franco z Burgos, w którym to dziękuje za życzenia i serdecznie pozdrawia.

List ten był odpowiedzią na list oratorianów w którym wyrazili swą radość z okazji ostatnich zwycięstw wojsk narodowych, obiecując nadal się modlić aby Krzyż Chrystusowy zapanował znów jak najprędzej w sławnej i prakatolickiej Hiszpanii.

#### DZIAŁALNOŚĆ KULTURALNO - OŚWIATOWA

Wśród młodzieży wyzwalało potrzebę działalności kulturalno - oświatowej. Bardzo wiele zrobiono w tej dziedzinie i nie sposób wymienić szczegółowych działań. Wybrałem tylko kilka wskazujących na charakter działania kulturalno - oświatowego.

W dniach 18-19 grudnia 1938 roku oratorianie urządzili wielką wystawę szopek betlejemskich wykonanych przez nich w czasie zajęć świetlicowych. W "Gazecie Ostrzeszowskiej" z 18 grudnia tak napisano :

#### "WIELKĄ WYSTAWĘ STAJENEK GWIAZDKOWYCH

urządza Oratorium w niedzielę i poniedziałek dnia 18 i 19 bm.

od godz. 10 - 19 na nowej sali internatu.

Wszystkich życzliwych i chętnych zakupu stajenki zaprasza serdecznie  
Kierownictwo".



Wystawę połączono ze sprzedażą szopek, a zysk ze sprzedaży przeznaczono na cele działalności Oratorium.

11 października 1938 r. Oratorium po raz pierwszy wystąpiło publicznie w zorganizowanej przez nich imprezie dochodowej. W sali Pana Hendrykowskiego przy Placu Perek wystawiono rewię, na której program składały się :

- śpiewy chóralne,
- wykład okolicznościowy,
- dialogi,
- pantomimy,
- film pt. "Książd Bosko królem młodzieży".

Dnia 25 grudnia 1938 r. do Oratorium ostrzeszowskiego przybył starosta kępiński Pan Nicefor Dąbrowiecki w towarzystwie sekretarza i burmistrza Kępna. Oratorianom ofiarowali nowy kosztowny aparat radiowy na prąd. Wielką to była radość wśród małego ludu, że będzie przyjemniej spędzać długie zimowe wieczory wśród dźwięków muzyki.

Oratorium posiadało własną bibliotekę. Według stanu na dzień 11 marca 1939 r. posiadano 320 woluminów. Książek stale przybyszało. W lipcu 1939 r. biblioteka posiadała już 368 książek o tematyce przegodowej, klasycznej i religijnej.

#### DZIAŁALNOŚĆ TURYSTYCZNO - KRAJOZNAWCZA

Książd Walter wiedział, że w kształtowaniu młodych charakterów istnieje potrzeba umiłowania przyrody na łonie natury. Oratorium organizowało kilkunastogodzinne lub całodzienne wycieczki w okolice Ostrzeszowa. Spośród wielu takich wycieczek przykładowo informuję o tych z wybranych notatek prasowych .

W lipcu 1938 roku zorganizowano wycieczkę do Przedborowa odległego od Ostrzeszowa o 14 km /przez Siedlików/. Była to pierwsza wycieczka, a gościny użyczyli oratorianom Państwo Stephenowie z nadleśnictwa Przedborów. Wycieczkę niedzielną na zakończenie trzydniowych rekolekcji rozpoczęto bardzo wcześnie rano, bo o godz. 4-tej ks. Walter kierownik Oratorium rozpoczął od odprawienia Mszy św., podczas której członcy przystąpili do Stołu Pańskiego. Następnie po obfitym posiłku i odśpiewaniu przed pomnikiem św. Jana Bosko "Kiedy ranne wstają zorze", naładowawszy kieszenie skibkami na następny posiłek - o godz. 5,45 wyruszone do Przedborowa. Po półtora godzinnym marszu, w Siedlikowie na pierwszym

odpoczynku na przydrożnym rowie chłopcy wypróżnili kieszenie posilając się. Po krótkiej gawędzie wyruszyli w dalszą drogę i po 45 minutach dotarli do pięknego lasu przedborowskiego.

Cały dzień zeszedł im na różnych grach sportowych, kąpieli, zbieraniu jagód i wypoczynku na miękkim leśnym mchu. W południe z Ostrzeszowa dowieziono kilka garnków z grochówką i bigosem. Gromada 80-ciu chłopców mimo silnych apetytów i chęci nie zdołała wszystkiego skonsu-  
mować. Po południu, po drzemce w lesie wzięli udział w nabożeństwie w pięknym przedborowskim kościele i o godzinie 19,30 wyruszyli ze śpiewem w drogę powrotną, by dotrzeć do Ostrzeszowa o godz. 22-giej. Ceatorianie długo pamiętali wycieczkę, którą dzięki nadzwyczajnej ofiarności dobrodziejów oraz Państwa Stephanów mogli doprowadzić do skutku.

Następną całodzienną pieszą wycieczkę do Antonina odległego od Ostrzeszowa o 12 km. opisał jeden z uczestników - oratorianin w "Gazecie Ostrzeszowskiej" z dnia 5 października 1938 roku.

" - Z WYCIECZKI ORATORIANÓW:

Ostatnia całodzienna wycieczka do Antonina była jedną z najpiękniejszych naszych wycieczek. Gromadka 96 wesołych chłopców mimo pochmurnego nieba jednak z słońcem w sercach wyruszyła w ub. niedzielę z śpiewem rano o godz. 7,30 w stronę Antonina.

Tuż przy lasach powstała myśl zbierania grzybów. Z radością i uciechą młodzież rozproszyła się po lesie, zdążając do Antonina.

"Jak szybko mijają chwile" zwłaszcza przy grzybobraniu, które udało się, bowiem nadspodziewanie szybko przybyliśmy do celu z wielką ilością grzybów. W Antoninie administrator ks. Radziwiłła, Włoch p. Buffanti dowiedziawszy się przypadkowo o naszym przybyciu, przyjął nas po książęcu, ofiarowując do naszej dyspozycji 3 sale gdzie się rozlokowaliśmy oraz łaskę do zabawy, ponadto przysłał nam kucharkę, która z ubieranych grzybów ugotowała smaczną kolację. Poza tym ofiarował nam łaskę mleka i maślanki. Dalej stawił do naszej dyspozycji 3 duże łodzie, abyśmy mogli zażywać przyjemności jazdy po jeziorze antonińskim. Wkrótce też nadszedł wóz z prowiantami i gotowym obiadem. W międzyczasie podziwialiśmy piękną ptaszarnię księcia.

Po skonsumowaniu grochówki, kiełbasy /której każdy z chłopców otrzymał po 1 funcie/ bułek i chleba i pokłukawszy to wszystko herbatą i ofiarowaną maślanką, wybiegliśmy na łaskę. - Jak na zawołanie zaświeciło nam piękne jesienne słońce. Radości nie było końca. Bawiliśmy się ochoczo do wieczora.

O godz. 7 zbiórka i utworzywszy "nrzyjecielskie koło" śpiewaliśmy różne piosenki oraz wysłuchaliśmy pięknie opowiedzianej historyjki - Kolacja. - Smacznie przyprawione grzybki, znów kiełbasa, chleb, herbata, wszystkiego "ile dusza zapręgnęła" poczem wzięwszy jeszcze prowiant na drogę, poszliśmy pod zamek, gdzie podziękowawszy zacnemu naszemu dorodziejowi gromkimi okrzykami "Niech żyje nasz dobrodziej" w języku włoskim /czego nas na prędcie nauczył ks. kierownik/ wyruszyliśmy na drogę, księżyc jasny wyszedł z za chmur, towarzysząc nam do samego Ostrzeszowa.

Wycieczka antonińska, która nam się tak świetnie udała pozostanie nam długo w pamięci, tym więcej, że podczas naszej zabawy zrobił ks. kierownik 13 zdjęć.

Niestety nie wszyscy nasi koledzy wzięli udział w tej wycieczce, czego obecnie żałują. Następną wycieczką całodzienną projektowana jest do Marszałków.

#### Oratorianin"

W 1938 roku ze względu na jesienną porę i nadchodzącą zimę, całodniowych wycieczek już nie organizowano. Urządzano natomiast wycieczki kilkogodzinne do okolicznych lasów szczególnie w niedziele, a w zimie na przełomie 1938/39 roku organizowano kuligi.

Nadszedł czas wiosny 1939 r. Nastroje i zainteresowania społeczeństwa były ukierunkowane na obronę ziemi ostrzeszowskiej w obawie przed agresją Niemiec na Polskę. Jednak działalności Oratorium nie zaprzestano i kontynuowano pracę na miejscu w swojej świetlicy i boiskach sportowych. Powrócił jednak zamiar powtórzenia całodniowej wycieczki do gościnnego Antonina, którą zorganizowano dnia 4 czerwca 1939 roku, o czym napisano w "Gazecie Ostrzeszowskiej" .

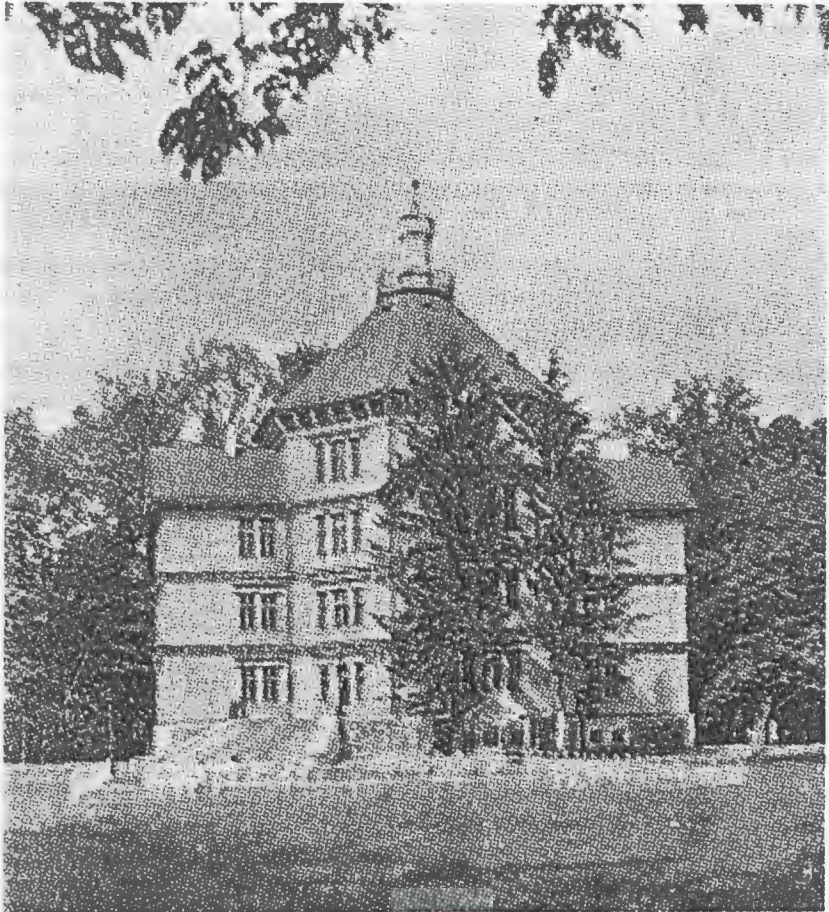
#### "Z ORATORIUM.

Ubiegła niedziela była prawdziwą rozkoszą dla oratorianów, bowiem mieliśmy wspaniałą wycieczkę do Antonina. Piękna pogoda, dobry humor, młodość, różnokolorowe mundurki, wszystko to sprawiło, że bawiono się nadzwyczaj wesoło. Piękny był to widok, gdy oratorianie, wiosłując, z śpiewem na ustach jeździli łodziami po stawie. Nie zapomniano też o orzeźwiającej kąpieli. Po za tem rozegrano kilka meczy w piłkę nożną i siatkówkę, nie zapominając i o innych grach towarzyskich. Wśród zabawy i uciechy, gromadka nasza się spostrzegła jak nadeszła godz. 9 wieczorem, czas odjazdu do domu. Rozbawieni, weseli, śpiewając przybyliśmy do Ostrzeszowa, pewni, że wycieczka ta długo pozostanie w pamięci naszych oratorianów.

W imieniu oratorianów, jeszcze raz dziękuję Zacnym Dobrodziejom za łask.pomoc, bez której nie byłoby mi możliwem urządzić eni jednej przechadzki takiego rozmiaru i tak urozmaiconej. Niechaj im Bóg i św.Jan Bosko hojnie wynagrodzi.

Ka.Walter"

Do tej informacji należy dodać, że oratorianie zebrali się już o godz.5-tej w Oratorium, skąd po Mszy św.nastąpił wyjazd do Antonina wozami ofiarowanymi przez Pana Wężyka z Rogaszyc, które przywiozły ich do Ostrzeszowa o godz.22-giej.



Zamek księcia Radziwiłła w Antoninie

## DZIAŁALNOŚĆ SPORTOWO - REKREACYJNA

Wychowanie młodzieży dobrych zachowań osobowych, moralnych, religijnych, towarzyskich, koleżeńskich oraz współżycia w zorganizowanej grupie, wymagało utrzymania i stażem podnoszenia sprawności fizycznej, szczególnie w okresie dorastania człowieka. Chodziło o zdrowie dzieci i młodzieży, co można było osiągnąć poprzez zajęcia i ćwiczenia sportowe łączone w chwilach rekreacyjnych między nauką i zajęciami świetlicowymi.

Od samego początku zorganizowania Oratorium nie zaniedbano tej działalności. Już w lutym 1938 roku istniały drużyny lub grupy sportowe grając w piłkę nożną, siatkówkę i tenis stołowy. Fróbowano także wysycyplin lekkoatletycznych, jak biegi /wyścigi/, rzuty kulą /kamieniem/, skoki wzwyż i dal. Dla uprawiania sportów przez oratorianów, dyrekcja Zakładu Książy Salezjanów w Ostrzeszowie udostępniała salę gimnastyczną i boiska sportowe.

Radykalna zmiana na lepsze w tej działalności nastąpiła w maju 1939 roku. Ksiądz Józef Walter kierownik Oratorium nawiązał kontakty z Panem płk. Stanisławem Thielem z Doruchowa członkiem Zarządu Towarzystwa Hodowli Koni Remontowych /koni hodowanych dla potrzeb wojska/, który spowodował, że oratorianie mogli korzystać z terenów wystawowych tego Towarzystwa. O tym wydarzeniu również pisała miejscowa prasa podając w maju 1939 roku taki anons :

"Z ORATORIUM.

Dzięki życzliwości J.W. Pana Pułkownika St. Thiela, Oratorium uzyskało zezwolenie na urządzenie gier i zabaw na terenie wystawowym Towarzystwa Hodowli Koni Remontowych, przy wieży wodociągowej."

Plac zabaw i gier został urządzony z ofiarności finansowej i rzeczowej społeczeństwa i pracy samych oratorianów. Postawiono karuzelę, huśtawkę, urządzono 2 boiska do piłki nożnej /4 bramki/, 2 boiska do piłki koszykowej /4 kosze/, a także 2 boiska do siatkówki - o czym doniosła "Gazeta Ostrzeszowska" z dnia 6 czerwca 1939 roku.

## PRACA SPOŁECZNA

Młode charaktery oratorianów kształtowano na przyszłych wartościowych obywateli zaangażowanych w pracy społecznej, dostosowując program wychowawczy do wieku chłopców. Wykonywali różne prace na rzecz miasta i własnego środowiska. Brali udział w pracach porządkowych przy obiektach księży Salezjanów oraz na placach publicznych. Uczestniczyli w uroczystościach patriotycznych i religijnych angażując się do prac pomocniczych, przygotowawczych różne uroczystości oraz uczestniczyli w tych obchodach.

Oratorianom wrażano umiłowanie i ochronę przyrody. W lutym 1938 r. podczas praktycznych zajęć świetlicowych przygotowywali, a później zawieszali na drzewach karmiki i budki dla ptaków. Pielęgnowali stan zieleni w mieście oraz pełnili funkcje strażników przyrody chroniąc przed zniszczeniem przez wandalów, których wtedy także jak dzisiaj nie brakowało.

28. Wichnowski sklep kolonialny
29. Bacikówna
30. Niesobska
31. Pawłowska
32. Alojzy Wolny
33. Rogalewska
34. Czyżewski sklep z odzieżą
35. Czajkowska sklep z odzieżą
36. Władysław Garstka sklep odzieżowo pasmateriałowy oraz tkanin
37. Walenty Łakomy rzeźnik
38. Wacław Ogrodowski sklep bławatów i odzieży
39. Pacanowska
40. Fliegerówna
41. Józef Kut
42. M. Wiza
43. Czesław Liebner piekarz
44. Józef Pisulla introligator
45. Józef Kupczyk sklep kolonialny
46. Przedsiębiorstwo Handlowe "Rolnik" w Ostrzeszowie
47. Siwek
48. T. Wodniakowska
49. Adamski sklep żelaza
50. Błaszczak akuszerka
51. J. Dirska
52. Jan Kloze mleczarnia
53. M. Stawska
54. Feliks Perski
55. Stefan Mazubski piekarz
56. Hęćkowska
57. Marian Janiak budowniczy
58. Franciszek Fejga fotograf
59. Józef Kurzawski rzeźnik
60. J. Wodniakowski
61. Gumieny
62. Neugebauer fabryka obuwia
63. Jaśkowiak
64. Zofia Życka
65. Spychała drogeria
66. Julian Żmudziński burmistrz miasta Ostrzeszowa

## WYKAZ DOBROCZYŃCÓW KOŁA PRZYJACIÓŁ ORATORIUM

Oratorium nie istniałoby bez dobroczyńców-dzisiaj nazywanych sponso-  
rami. Księża Salezjanie byli inicjatorami kontynuowania wielkiego  
dzieła zapoczątkowanego we Włoszech 8 grudnia 1841 roku przez księdza  
Jana Bosko, organizatorami, opiekunami i wychowawcami w Oratorium.  
Kosztami prowadzenia działalności oratoryjnej zjednali i włączyli  
miejscowych i okolicznych darczyńców, którzy pomagali finansowo oraz  
rzeczowo. Poniżej podaję wykaz osób /także bez imion/ zgodnie z chro-  
nologicznymi zapisami podawanych w "Gazecie Ostrzeszowskiej" w notat-  
kach, informacjach, sprawozdaniach lub podziękowaniach, drukowanych od  
1938 r. do lipca 1939 r., zrzeszonych w Kole Przyjaciół Oratorium.

1. Pułkownikowa Thielowa
2. Barczyk
3. Bęgniewski
4. mecenas Cezary Wiza
5. Wawrzyn Stachowiak restaurator
6. Biskupski kupiec
7. Wacław Córa Hurtownia Towerów Kolonialnych
8. Hildebrandowa - sklep tytoniowy
9. Łęgota stomatolog
10. Szóstak stomatolog
11. Kwiatkowski - kupiec
12. Michał Rohalewski piekarz
13. Ignacy Rozmarynowski księgarnia
14. ks. Grzegorz Kucharski proboszcz ostrzeszowski
15. Andrzej Konarski restaurator
16. ks. Kutzner proboszcz w Rogaszycach
17. Szermer sklep obuwia
18. Szczot sklep spożywczy
19. Nawacki rzeźnik
20. Maria Ossowska sklep kolonialny
21. Matuszak rzeźnik
22. Urbańska
23. Felagia Remelska
24. Roman Adamski sklep kolonialny
25. Pawłowski
26. Felagia Stawska
27. Z. Perska



67. Bielawski właściciel kina "Grand"
68. dyr Guffanti /Włoch/ administrator Antonina
69. Wężykowie z Rogaszczy
70. Wiśniewski z Torunia
71. Niegolewscy z Myjomic
72. Niezychowscy z Chlewa
73. Cybulscy z Przytocznicy
74. Lange z Przygodzic
75. Domański
76. Sylwester Snela sklep kolonialny
77. Sokołowski piekarz
78. St.Hendrykowski
79. Jan Woryma sklep kolonialny
80. Małecka z Godziętów
81. Tomasz Stasiński kaflarnia
82. Stanisław Łukasiewicz
83. Walerian Gorgolewski
84. Urbanowa
85. Władysława Fogler sklep kolonialny
86. Kudlicka
87. Telesfor Gibasiewicz
88. Jakubiczka
89. Karliński
90. Kazimierz Szulc
91. Makieła fryzjer
92. Mędlewski księgarnia
93. Bielawska
94. Wacław Gimśiewicz
95. Glapa urzędnik sądowy
96. Haziak piekarz
97. M.Kobylińska
98. Ciacherska
99. Andrzej Caliński rymarz
100. Stasińska
101. Kl.Kowalska
102. L.Kowalska
103. Walczak
104. Cyryl Priebe
105. Ignacy Włodarkiewicz

106. inż. Stephan nadleśnictwo Krzedborów
107. Fieczyńska dentystka
108. Maria Kucharska

## POSŁOWIE

Istniejący Zakład Księży Salezjanów w Ostrzeszowie w latach 1932 - 1939 pozostawił po sobie bardzo wiele śladów dobrego działania na rzecz miasta i okolicy. Uratował w 1932 roku Miejskie Gimnazjum im. Kazimierza Wielkiego pozbawione środków finansowych na dalsze jego prowadzenie przez Magistrat Miasta Ostrzeszowa. Do życia społeczeństwa wprowadził nowe wartości religijne, kulturalne oraz oświatowe.

Obok tych zasług niezwykle cenną była opieka nad chłopcami biednej warstwy społeczeństwa i wychowanie jej na trwałych i zdrowych zasadach religijnych w systemie prewencyjnym, według przykładów i wskazań największego z pedagogów XIX wieku księdza Bosko.

Zapisy w tym "Zeszytcie Ostrzeszowskim" świadczą o kontynuacji dzieła oratoryjnego na ziemi ostrzeszowskiej, dotychczas zbyt mało opublikowane. Ta forma działalności salezjańskiej w Ostrzeszowie cieszyła się wielkim uznaniem i podarciem społeczeństwa.

Władysław Graf

Źródła i materiały

- Muzeum Regionalne w Ostrzeszowie - wypisy z "Gazety Ostrzeszowskiej" z lat 1938-1939
- ks. Waldemar Żurek - "Salesjańskie Szkolnictwo ponadpodstawowe w Polsce 1900-1963" Lublin 1996
- Władysław Graf - materiały ikonograficzne



**57**

**Z CYKLU: ZESZYTY OSTRZESZOWSKIE**

---

**2000**



**57**

**Z CYKLU: ZESZYTY OSTRZESZOWSKIE**

---

**2000**